Rok XI. Nr. 262 Sosnowiec, czwartek 24 września 1936 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny, niezależny woj. kieleckiego.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, Teatralna 1a. Redakcji ... ministracji ... 13-80

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 74; DĄBROWA, ul. 3-go Maja 14 ... Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Milowicka Nr. 5. GRODZIEC, ulica Legjonów, 16.

Pełnomocnictwa delegacji abisyńskiej uznano za prawidłowe

Włochy wystąpią prawdopodobnie z Ligi Narodów

GENEWA, 23. 9. PAT. W pracach komisji weryfikacyjnej, badającej pełnomocnictwa delegacji abisyńskiej zaszedł dziś zasadniczy zwrot. Komisja ta uznała mianowicie pełnomocnictwa delegacji abisyńskiej za prawidłowe i upoważniające delegację abisyńską do działu w pracach zgromadzenia Ligi Narodów.

W konsekwencji porzucono wszelkie projekty co do odesłania sprawy pełnomocnictw delegacji abisyńskiej do Trybunału Haskiego. Stanowisko komisji wywołało wielkie wrażenie wśród delegacyj na zgromadzenie Ligi Narodów oraz w kołach prasowych.— Wszyscy stawiają sobie pytanie, jak zachowają się obecnie Włochy i czy w konsekwencji sytuacji, wytworzonej w Genewie nie postanowią wycofać się definitywnie z Ligi Narodów.

Delegacja nauczycielstwa polskiego u gen. Smigłego-Rydza

WARSZAWA, 23. 9. PAT. W dniu dzisiejszym Generalny Inspektor Sił Zbrojnych gen. Smigły - Rydz przyjął delegację prezydium Związku Nauczycielstwa Polskiego z prezesem Janem Kolanko na czele.

Delegacja zakomunikowała Wodzowi Naczelnemu o złożeniu przez nauczycielstwo polskie 100.000 zł. w obligacjach Pożyczki Narodowej na Fundusz Obrony Państwa.

Wyniki wyborów do Rady Zakładowej

CHORZÓW. 23. 9. PAT. Dziś zakończyły się wybory do Rady Zakładowej w Hucie Batory w Wielkich Hajdukach. Na ogólną liczbę 4.178 robotników głosowało 3.822. W wyniku głosowania **listy polskie uzyskały 16 mandatów, a lista niemiecka 1 mandat.**

Ś. † p.

Edward Wincenty

BADURA

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 23 września rb., przeżywszy lat 25.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego nastąpi w dniu 25 września br. o godz. 3.30 po poł.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, pozostali w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKA i RODZINA.

PROCES adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Wydział IX karny sądu okręgowego w Warszawie dopuścił w charakterze świadków w głośnej sprawie adw. Hofmokl - Ostrowskiego (ojca), skazanego na 10-letnie pozbawienie prawa wykonywania zawodu dwu wysokich członków magistratury sądowej.

Na sobotnim procesie zeznawać mają w charakterze świadków prokurator sądu najwyższego Lubodziedzki i sędzia sądu najwyższego, zasiadający w izbie dyscyplinarnej dla adwokatów Jaworowski.

Nowa afera kolejowa

Władze sądowo - śledcze wpadły na trop nowej afery kolejowej. Z nakazu władz prokuratorskich aresztowany został zawiadowca stacji Kozłów pod Kielcami, Władysław Stankiewicz. Szczegóły afery trzymane są narazie w tajemnicy, pozostaje ona w każdym razie w związku z nadużyciami, wykrytymi w swoim czasie w gospodarce materiałami kolejowymi.

Głównym ośrodkiem walk jest Madryt

Wojska narodowe zwyciężają — Moskwa zaniepokojona jest losem Madrytu

HENDAYE, 24. 9. Po szeregu sukcesów odniesionych na wszystkich frontach wojny domowej, armia narodowa ugruntowała swe panowanie na obszarach zajętych, przy czym mając dogodne pozycje wypadowe, naciera nadal nieustannie na cofające się wojska czerwone.

W chwili obecnej najważniejszym ośrodkiem walk jest Madryt, dokoła którego zacieśnia się z dnia na dzień ofensywny pierścień wojsk narodowych.

Najważniejszy atak idzie doliną Tajo w kierunku na Toledo i na tym szlaku, jak wynika z ostatnich depesz po zajęciu w dniu wczorajszym Maquedo, **wojska narodowe zajęły miasto Torrijos, położone w odległości 25 km. od Toledo, a około 40 km. od Madrytu.**

Na północy nacisk wojsk gen. Mola wyraża się tylko w lokalnych starciach w terenie górzystym. Nacisk ten przyniósł wojskom narodowym szereg zwycięstw, uwieńczonych zajęciem ważnych pozycyj dla dalszego rozwoju sytuacji.

Nie ulega wątpliwości, że najgłówniejszym celem marszu wojsk narodowych Aranjuez, stanowiące węzeł kolejowy wych wzdłuż doliny Tajo jest miasto do połączenia Madrytu przedewszystkim z Katalonią.

Położenie czerwonego dowództwa pogarsza się z dnia na dzień, wskutek szerzącej się demoralizacji w szeregach wojsk madryckich, wyrażającej się w faktach jaskrawej niesubordynacji w poszczególnych oddziałach.

Moskwa jest zaniepokojona losami Madrytu. Zaniepokojenie to wyraża się w przybywaniu do Madrytu licznych agentów z instrukcjami, a ponad to licznych transportów mundurów i materiału wojennego.

Bezwątpienia najbliższe dni przyniosą niezwykle ważne rozstrzygnięcia które zadecydują o losach stolicy Hiszpanii.

Zatarg chińsko-japoński

Z Tokio donoszą: Dzienniki podają, iż ambasador chiński w Tokio Siuj-su-in odwiedził min. Aritę i proponował wszczęcie rokowań, celem uregulowania incydentów chińsko - japońskich. Minister Arita z zadawoleniem skonstatował pokojowe tendencje rządu nankińskiego, lecz objaśnił, iż ambasador japoński w Chinach, Kawagoe otrzymał szczegółowe instrukcje co do postępowania w sprawie incydentów, wobec czego rozpoczynanie nowych rokowań w Tokio na ten sam temat jest obecnie zbyteczne.

Z Tokio donoszą: Jak podaje ajencja „Domei", sytuacja w Pakhoi pozostaje nadal niewyjaśniona. O ile rząd nankiński nie załatwi w najbliższym czasie incydentów w Pakhoi i Czenczau zgodnie z życzeniami japońskimi, flota japońska w charakterze gwarancji ma zająć wyspę Hai-nan, położoną w zatoce Tonkińskiej.

Jak dotychczas 19-ta armia nie usłuchała całkowicie rozkazów Czang - Kai - Szeka i wycofując się z Pakhoi przystąpiła do budowy fortyfikacji w okolicach miasta.

Zabójca dyr. Gosiewskiego w szpitalu więziennym

Niedawno donosiliśmy, że skazany na bezterminowe więzienie zabójca wicedyrektora zakładu ubezpieczeń społecznych, dr. Gosiewskiego, Szymik, popadł w więzieniu w stan ciężkiego rozstroju nerwowego, i umieszczono go w szpitalu więziennym.

Obecnie obrońcy Szymika otrzymali wiadomość, że stan zabójcy ulega pogorszeniu, gdyż więzień dotknięty jest melancholią, nie odpowiada na pytania i okazuje brak zainteresowań dalszym przebiegiem procesu.

Obserwacja lekarza w szpitalu więziennym ma ustalić, czy więzień przechodzi psychozę, powstałą pod wpływem wyroku, czy też zapadł na poważniejszą chorobę umysłową.

Bohaterscy lotnicy kpt. Janusz i por. Brenk

udekorowani złotym krzyżem zasługi

WARSZAWA, 23. 9. PAT. W dniu 23 bm. p. minister komunikacji płk. Ulrych dokonał w sali konferencyjnej Ministerstwa dekoracji kapitana Antoniego Janusza poraz drugi złotym krzyżem zasługi i porucznika Stanisława Brenka srebrnym krzyżem zasługi za ich brawurowy lot w wyścigach balonowych o puchar Gordon - Benetta.

GIGANTYCZNY LOT

Francja -- Nowy Jork -- Francja

PARYŻ, 23. 9. Jeden z najlepszych lotników francuskich, wsławiony już wielkoma długodystansowymi lotami kpt. Rossi, projektuje gigantyczny lot Francja — Ameryka Północna — Francja. Kpt. Rossi wystartuje z Marignane do Nowego Jorku i powróci do Marignane bez lądowania.

Koła lotnicze francuskie szeroko komentują ten śmiały projekt. Kpt. Rossi zamierza dokonać swego brawurowego lotu na samolocie Bleriot „Le Typhon".

Dzielny lotnik zamierza odbyć tę ryzykowną podróż zupełnie sam.

Od lat piętnastu rozwija bardzo ważną z punktu narodowego działalność Gdańska Macierz Szkolna, utrzymując cały szereg szkół polskich — pomóżmy jej materialnie, składając ofiary na konto P.K.O. 192.319.

Grenzschutz znów powołany do życia

Przedewszstkim ma być obsadzona granica czechosłowacka

BERLIN, 24. 9. Znany w Polsce z okresów plebiscytu śląskiego osławiony Grenzschutz, został znów powołany do życia. Ostatnie rozporządzenie ministerstwa Rejchswehry ustanawia: **W obszarach pogranicznych tworzy się z politycznie pewnych ludzi, którzy ukończyli 25 rok życia i nie podlegają obowiązkowi aktywnej służby wojskowej, oddziały ochrony pogranicza (Grenzschutz).**

Oddziały te powstać mają przede wszystkim wzdłuż granicy czechosłowackiej. Według informacji, podawanych przez niemiecką prasę opozycyjną, oddziały „Grenzschutzu" rozlokowane będą w całym pasie pogranicznym w odległości 7 do 10 minut lotu od granicy.

Formacje „Grenzschutzu", tworzone nie według miejscowości a według okręgów, tak, że większość członków jednej formacji nie zna się prawie zupełnie przechodzą wyszkolenie wojsko wo- obywatelskie w trzech fazach: pierwsza faza 8 — tygodniowe ćwiczenia w którymkolwiek garnizonie, przy czym członkowie „Grenzschutzu" podzieleni na kompanie, liczące po 150 ludzi, przechodzą wyszkolenie w obsłudze innego za każdym razem sprzętu wojennego. Dwa razy w tygodniu odbywają się ćwiczenia w terenie stanowiące drugą fazę wyszkolenia Grenzschutzu". Trzecia faza wyszkolenia obejmuje naukę państwowo - obywatelską. Co tydzień członkowie „Grenzschutzu" jednej miejscowości odbywają zebrania pod kierownictwem wypróbowanego członka partii narodowo - socjalistycznej, na których rozpatrywane są takie zagadnienia jak „Naród i jego przestrzeń życiowa", „Rola Niemców zagranicznych w zagadnieniu ekspansji Niemiec", „Niemcy zagran. i zagadnienie obrony Niemiec" itp. Poza tym kładzie się nacisk na takie wyszkolenie każdego członka „Grenzschutzu", by w razie potrzeby umiał dowodzić mniejszym, samodzielnym oddziałem bojowym.

Doroczna odprawa
Komendantów chorągwi harcerskich

W dniach 26 i 27 bm. odbędzie się w osadzie podwarszawskiej Rejówka koło Kąt doroczna odprawa komendantów wszystkich chorągwi harcerskich z całego kraju. Odprawie przewodniczącyć będzie naczelnik harcerzy s- dzia Antoni Olbromski.

Porządek obrad przewiduje m. in. omówienie programu pracy głównej kwatery harcerzy i Związku Harcerstwa Polskiego na najbliższy okres oraz omówiene szeregu najaktualniejszych zagadnień ruchu harcerskiego w Polsce.

Referaty na odprawie wygłoszą: naczelnik Olbromski, wiceprzewodniczący Z.H.P. p Marian Wierzbiański oraz harcmistrz Stanisław Lange.

Trzech usmolonych sadzami bandytów
obrabowało sklep żydowski

KIELCE, 23. 9. We wsi Sobowice pow. jędrzejowskiego, trzech usmarowanych sadzami bandytów po wyrwaniu haków wtargnęło do sklepu, a następnie do mieszkania Szyi Fryszmana, którego pobili, żądając wydania pieniędzy.

Fryszman pod groźbą noży wy- bandytom posiadane w kasie 49 zł., prosząc o darowanie mu życia. Bandyci nie zadowoleni z tak małej sumy zrabowali poza tym na szkodę Fryszmana zegarek, pościel, garderobę i wyroby tytoniowe, wartości 300 zł. oraz nocują cemu tam Fiszlowi Goldbergow' z Pińczowa — 113 złotych gotówki.

Po dokonaniu rabunku bandyci zbiegli

„Trójkąt grozy"
miejscem koncentracji wojsk arabskich

LONDYN, 23. 9. — Jak donoszą dzienniki, przywódca powstańców arabskich. Fauzi bej skoncentrował swe siły w rejonie Tulkaram - Jenin. Rejon ten nosi nazwę „trójkąta grozy".

Dzienniki londyńskie zamieszczają oświadczenia Fauzi beja, wzywające Arabów palestyńskich do nieustępliwości wobec Anglii. W oświadczeniu swym przywódca powstańców arabskich podkreśla, że **„tylko siłą zmusić można Anglię do ustępstw na rzecz Arabów".**

W dalszym ciągu swego oświadczenia Fauzi bej podkreśla, że codziennie przybywają do Palestyny oddziały arabskie innych krajów, aby z bronią w ręku walczyć o jedność narodu arabskiego.

Między innymi w ostatnim czasie przybył znaczniejszy oddział ochotników z Iraku. Oddział ten jest wojskowo dobrze wyćwiczony i zaopatrzony w najnowocześniejszą broń, m. in. w karabiny maszynowe oraz granaty o dużej sile wybuchowej.

W końcu swego oświadczenia Fauzi bej wyraża przekonanie, że wojska jego stworzą ośrodek arabskiej armii rewolucyjnej.

Dzielny literat

GDAŃSK, 22. 9. Znany literat gdański Waldemar Fritz Verner dokonał niezwykle śmiałego wyczynu pływackiego. Dnia 21 bm. o godz. 8 rano, wypłynął on morzem z Gdańska do Gdyni, przebywając tę trasę bez odpoczynku w 6 godzinach i 55 minutach. Verner dopłynął do basenu jachtowego w Gdyni, dotknął ręką mola i bez wypoczynku zakręcił spowrotem do Gdańska, gdzie przybył o godzinie 22-ej. W ten sposób Verner utrzymał się bez przerwy na wodzie przez 14 godzin.

—x—

Stare panny żądają emerytury

W Anglii zapoczątkowano ostatnio akcję w kierunku przyznania wszystkim niezamężnym kobietom począwszy od 55-go roku życia państwowej emerytury, z której korzystałyby kobiety nie posiadające innych środków utrzymania.

Na czele tego ruchu, skupiającego około 40.000 kobiet, stoi lady Fisher-Smith, która na jadnym z zebrań w Londynie oświadczyła, że ruch jej obejmie wkrótce 100.000 kobiet.. Lady Fisher - Smith zdołała dla akcji swej pozyskać 150 polityków, w tym kilku członków parlamentu, którzy w najbliższym czasie zamierzają na terenie IzbyGmin wystąpić z odpowiednią inicjatywą. W razie zrealizowania postulatu wysuniętego przez organizację lady Fisher - Smith skarb państwa musiałby łożyć na pensje dla starych panien około 4 milonów funtów rocznie.

Rabunkowy napad na plebanię
pod Pińczowem

W nocy na 22 bm. napadło na plebanię w Bejscach w pow. pińczowskim 8 zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów, **którzy po wtargnięciu do pokoju ks. proboszcza Zawadzkiego, pobili go tępemi narzędziami, żądając wydania pieniędzy.**

Bandyci zrabowali ok. 550 zł. i zagarek.

Następnie rozbili oni szafę, zabierając cenniejszą garderobę. W czasie pakowania, **udało się proboszczowi wyskoczyć przez okni i zaalarmować sąsiadów.**

Bandyci przestraszeni zabrali tylko gotówkę i zegarek, poczem zbiegli.

Zarządzony pościg policji wraz z miejscową ludnością nie dał narazie wyników.

Potworny plan obłąkanego kupca
Zamierzał wytruć całe miasto

Mieszkańcy Herford (stan Arizonai) noszą się z zamiarem wystawienia pomnika złodziejowi, zmarłemu właścicielowi mywaczowi, który mimo woli uratował życie setkom ludzi.

Jeśli burmistrz Herfordu zgodzi się na to włamywacz Jim Parker będzie pierwszym złodziejem na świecie, któremu wystawiono pomnik.

Do Herford przybył Parker w chwili gdy w miesteczku ponowało radosne podniecenie. Na ścianach domów wisiały duże, pstre plakaty, które oznajmiały, że **Pinceas Strong likwiduje swój sklep win i wódek i że pozostałe na składzie napoje rozda następnego dnia bezplatnie mieszkańcom miasteczka.**

Parker chciał również wziąć udział w libacji i został w miasteczku. Spieszno mu było jednak do wina i postanowił jeszcze tej samej nocy ura czyć się winem. Myśl tę wprowadził w czyn i zakradł się do składu Stronga.

Około czwartej nad ranem przed magazynem Stronga przechodził posterunkowy, który zauważył światło dochodzące z piwnicy. To wydało mu się podejrzane. **Zeszedł na dół i ujrzał tam jakiegoś jegomościa, wyciągniętego na podłodze.**

Podszedł do niego bliżej i stwierdził że nieznajomy jest martwy. Ze znalezionych przy nim dokumentów wynikało, że to drobny przestępca Jim Parker.

Policjant był niegdyś studentem medycyny. Z łatwością więc stwierdził, że **Parker został otruty cyjankali.**

Otwarta, nawpół wypróżniona flaszka, **którą złodziej trzymał w ręce,** wskazywała skąd pochodzi trucizna.

Policjant powziął straszne podejrzenie. Szybko wybiegł z piwnicy i do niósł o wypadku władzom przełożonym. Te natychmiast wysłały eksper tów do piwnicy, którzy zbadali kilkanaście butelek z winem i wódek. Wynik analizy był wstrząsający. **Napoje w składzie Stronga zawierały tak wielką ilość cyjankali, że na stępnego dnia całe miasteczko byłoby wytrute.**

Jeszcze tej samej nocy aresztowano Stronga. Na stawiane mu pytania odpiwiadał głośnymi wybuchami śmiechu. Lekarz, który go zbadał, stwierdził, że **Strong nie symuluje, a rzeczywiście jest obłąkany.**

Na szczęście szatański plan Stronga spalił na panewce. Stało się to wyłącznie na skutek braku wstrzemięźliwości Jima Parkera, który zakradł się do piwnicy, napił się zatrutego wina i na miejscu wyzionął ducha.

Kto wygrał na loterii?

W drugim ciągnieniu wtorkowym główniejsze wygrane padły na numery.

Stała dzienna wygrana 25000 zł. padła na nr. 11145.

500000 zł.: 107750 120811.

20000 zł.: 77007 185547

5000 zł: 84760 119098 143165 166557.

2000 zł.: 5757 12658 19318 26451 55979 58892 63993 76699 90448 102086 107501 109744 150016 152586 193625.

1000 zł.: 2641 15771 19842 25423 296644 30361 37207 40408 40778 44034 57150 59089 695668 73450 74569 8376684581 116892 121177 131758 132858 134176 137920 141667 147870 157523 1662318 165417 173257 175700 177496 187854.

Wczoraj w 13-tym dniu ciągnienia Państwowej Loterii Klasowej, główne wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. na Nr. 101736.

Po 10.000 zł. na n-ry: 33529 74020.

Po 5.000 zł. na n-ry: 23384 30825 52449 88303 106313 107246 114314 170204.

Po 2.000 zł. na n-ry: 5984 23495 37530 67635 107505 115641 136908 141237 146517 152160 156617 165307 174602 183291.

Po 1.000 zł. na Nry: 12585 13394 17407 35642 43934 45050 54127 54712 54712 69708 71313 83680 100868 106014 112061 119758 126742 129514 129614 134904 138904 13898 137090 156734 181605 188606 190154 194946.

TROCKI
jedzie do Hiszpanii

Według informacyj pewnej prywatnej agencji prasowej z Paryża, rząd kataloński udzielił Trockiemu pozwolenia na osiedlenie się w Barcelonie.

Trocki, mimo zaprzeczeń, jakie się ukazały, zamierza już w dniach najbliższych przenieść się ze swej obecnej siedziby w Huhum w Norwegii do Hiszpanii.

Drogi dla inicjatywy przemysłowej w Polsce

W związku z aktualnym postulatem gospodarczym i obronnym warto i należy zwrócić uwagę na kierunek rozwojowy przemysłu, jego rozmieszczenie i naturalne możliwości jego ekspansji w kraju.

Polska należy do stosunkowo słabo uprzemysłowionych krajów. Na 100 czynnych zawodowo przypada w Polsce ledwie 10 zatrudnionych w przemyśle, podczas gdy na Węgrzech 19, w Czechosłowacji 33 Niemczech 37, w Belgii 45 a Anglii — 46. Należy przy tym zaznaczyć, że może zbyt powolnie, ale uprzemysłowienie kraju postępuje, na co wskazują cyfry. Liczba zakładów przemysłowych wzrosła mianowicie w latach 1932—1935 z 203.424 do 221.710, a liczba robotników w średnim i wielkim przemyśle przetwórczym w tym czasie z 307 tysięcy do 357 tys.

Jak widać tempo rozwoju jest bardzo powolne i wymaga poważnego wzmożenia. Jakież otwierają się tereny dla tego rozwoju?

Mówi o tym rozmieszczenie przemysłu w Polsce. W r. 1913 w zakładach objętych statystyką produkcji przemysłowej było zatrudnionych 720.262 robotników, z czego 640.53 w górnictwie i przemyśle, reszta zaś na robotach publicznych.

Ograniczamy się tylko do właściwego przemysłu t. j. do zakładów wykupujących świadectwa przemysłowe I — VII kategorii. Biorąc pod uwagę rozmieszczenie tych zakładów, łatwo stwierdzić że jest ono wybitnie nierównomierne.

I tak najbardziej uprzemysłowione trzy województwa: łódzkie, kieleckie i śląskie, skupiają 52 proc całego przemysłu, podczas gdy ludność tych województw stanowi tylko 21 proc. ogólnego zaludnienia Polski. Najmniej uprzemysłowionemi są województwa: lubelskie, wileńskie, białostockie, nowogródzkie poleskie, wołyńskie, stanisławowskie i tarnopolskie. Na tych zaś terenach mieszka 40 proc. ludności całej Polski, a reprezentują one ledwie 12 proc. całego przemysłu polskiego.

Oto jest dziedzictwo obcego na ziemiach polskich panowania. Układ rozmieszczenia aparatu produkcyjnego — niedostosowany do potrzeb Polski — utrzymaliśmy po wojnie i wzmacniali.

Tak się więc stało, że potężny ośrodek przemysłu ciężkiego skupił się na południowym zachodzie: 54 proc. węgla i 39 proc. hutnictwa na Górnym Śląsku. Obok tego mamy większe skupienie przemysłu górniczo - hutniczego w woj kieleckim, przy czem oba województwa zmonopolizowały podstawowe źródła energii.

Przemysł włókienniczy nie wykazał zmian rozmieszczenia w stosunku do stanu przed wojną. 73 proc. zatrudnionych w tym przemyśle pracuje na terenie woj. łódzkiego. Reszta przypada na okręg bielsko - bialski i białostocki.

Przemysł metalowy przetwórczy koncentruje się głównie wokół ośrodków hutniczych. Prócz tego większe skupienie fabryk metalowych mamy w okręgu warszawskim. Warszawa z okolicznymi powiatami skupia wszystkie odlewnie czcionek, 42 proc. fabryk opakowań blaszanych, 63 proc. fabryk lamp i grzejników, 65 proc. fabryk wyrobów zdobniczych, 44 proc. fabryk mebli metalowych, 32 proc. fabryk silników i pomp, 30 proc. fabryk środków przewozowych, 31 proc. fabryk wyrobów precyzyjnych, 46 proc. fabryk instrumentów muzycznych, w tym wszystkie wytwórnie płyt gramofonych. Okręg warszawski posiada też 52 proc. całego przemysłu elektrotechnicznego.

Przemysł chemiczny skupia się na Śląsku, w wojw łódzkim, kieleckim i warszawskim, częściowo krakowskim. Zupełnie nie mają go ziemie wschodnie. Przemysł mineralny związany z surowcem występuje w woj. kieleckim, wołyńskim częściowo krakowskim, przy czym uderza mała ilość cegielni na ziemiach wschodnich i południowo - wschodnich, czym się tłumaczy brak budownictwa murowanego na tych ziemiach. Przykro też uderza brak na wschodnich ziemiach rozwiniętego przemysłu drzewnego przerobczego — mimo olbrzymich lasów, Tartaki dostarczają jedynie półsurowca.

Ten obraz rzeczywistości przemysłowej nasuwa różne refleksje. Czy dla bardziej równomiernego rozmieszczenia przemysłu nie należałoby znieść niektóre przywileje dla pewnych ośrodków przemysłowych?

Pole dla inicjatywy jest szeroko otwarte na przestrzeniach Rzplitej. Podniesienie stanu gospodarczego kraju wymaga pobudzenia miejscowych sił gospodarczych przede wszystkim, oraz stworzenia warunków dla rozwoju inicjatywy przemysłowej, zwłaszcza w dziedzinie przeróbstwa. Jest to nie tylko postulat gospodarczy. Jak wskazuje rozmieszczenie przemysłu jest to zagadnienie związane ściśle z obroną Państwa.

Przedłużenie polsko-niemieckiej umowy gospodarczej

Wobec tego, że rokowania o przedłużenie polsko - niemieckiej umowy gospodarczej z dn. 4 listopada 1935 r. nie mogły ze względów technicznych być przeprowadzone w okresie czasu, przewidzianym dla tego celu przez wspomnianą wyżej umowę, i tym samym umowa ta wygasła by dnia 31 października 1936 r., rządy polski i niemiecki postanowiły przedłużyć moc obowiązującą umowy gospodarczej do dnia 31 grudnia 1936 r.

Obydwa rządy zgodne są co do tego, że umowa gospodarcza ma być odnowiona na rok 1937, w związku z czym rokowania na ten temat mają się rozpocząć w końcu października r. b. przy czym doświadczenia, jakie w pierwszym roku działania umowy zostały poczynione przez obie strony, będą w toku rokowań zużytkowane.

70 proc. sowieckich nauczycieli niewykwalifikowanych

Moskiewska „Trybuna Radziecka" donosi, że rozpoczęło się masowe dyplomowanie nauczycieli szkół sowieckich. Pismo to pisze :

„Na odcinku polskich szkół radzieckich, dyplomowanie nauczycieli posiada specjalne znaczenie, bo wiemy nie od dziś, że polskie kadry nauczycieli są naogół słabo przygotowane. W chwili obecnej brak nam jeszcze dokładnych o przebiegu dyplomowania nauczycieli w całym Ziwązku Rad Sowieckich. Brak nam danych z Ukrainy i Białorusi, gdzie mamy gęstą sieć szkół polskich, ale wymowne są dane choćby z rosyjskiej republiki radzieckiej. Do 1 września komisje dyplomowe przyznały tytuły nauczycieli 25,8 proc. zbadanych, usunęły z prac w szkolnictwie 10,3 proc., jako zupełnie nie posiadających kwalifikacji i wreszcie 60 proc. nauczycieli uznano za niedostatecznie wykwalifikowanych. Na Ukrainie i Białorusi, w tej liczbie oczywiście i w szkołach polskich, stan nie jest lepszy"

Jak wygląda odprężenie w stosunkach polsko-czeskich

Notowaliśmy już w dniach ostatnich pogłoski, przewidujące odprężenie w stosunkach, polsko - czeskich w związku z zacieśnieniem sojuszu polsko francuskiego. Onegdaj jedno z pism warszawskich doniosło, jakoby minister Delbos, przed wyjazdem z Paryża do Genewy, wyrazić się miał na ten sam temat w tonie szczególnie optymistycznym. Przerwanie prowokacyjnego procesu Bočka i towarzyszy traktowano również w pewnych kołach jako gest pojednawczy w stosunku do Polski.

Jak się okazuje wszystko to były tylko pozory bez treści. Rzeczywiste nastawienie praskich sfer rządowych do Polski wynika z następujących faktów, które miały miejsce już po paryskiej wizycie:

1) masowe wydalenie robotników polskich z przedsiębiorstw, w których pracują już od lat kilkunastu, trwa nadal;

2) w dalszym ciągu walczy się ze szkolnictwem polskim; onegdaj poświęcono nowy, wielki gmach czeskiej szkoły w czysto - polskiej miejscowości pogranicznej;

3) władze czeskie skonfiskowały przedrukowany przez „Dziennik Polski" list polskiego pisarza lewicowego Hulki - Laskowskiego (potomka emigrantów czeskich), zatytułowany „Do przyjaciół Czechów", a poruszający przyczyny rozdźwięków polsko-czeskich;

4) na koniec fakt, który musi do głębi oburzyć każdego Polaka: organ urzędującego ministra czeskiego pisze w plugawej formie o Naczelnym Wodzu polskich sił zbrojnych, spadkobiercy Wielkiego Marszałka, o generale Śmigłym - Rydzu, któremu niedawno Francja zgotowała królewskie przyjęcie, ta Francja, której rzekomo tak wiernie oddane są Czechy.

Paszkwil „Ostrawskeho Kraju" nie może być traktowany jako czyjś indywidualny wybryk, bowiem cenzura czeska, należąca do najsurowszych w Europie, „wybielająca" co drugi dzień polskie pisma, napaści tej nie skonfiskowała.

Zjazd pracowników samorządu

D. 3, 4 i 5 października odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów związku pracowników samorządu terytorialnego RP., połączony z poświęceniem nowo wybudowanego domu związkowego w Al. Jerozolimskich.

Uroczystość ta odbędzie się w sobotę, 3. X. i będzie poprzedzona mszą świętą.

Tętno chwili

RUCHLIWOŚĆ NIEMCÓW W POLSCE W DZIEDZINIE SPORTU.

W ostatnim czasie jesteśmy świadkami niesłychanego ożywienia się w szeregach mniejszości niemieckiej w Polsce zainteresowania dla niemal wszystkich dziedzin życia sportowego. Największymi imprezami sportowymi z ostatnich dni, wyraźnie dokumentującymi ten wzrost zainteresowania dla sportu wśród Niemców w Polsce, były ogólno — krajowe mistrzostwa tenisowe w Chorzowie i wielki meeting sportowo-gimnastyczny, w Katowicach, na który miało się zjechać, według informacyj prasy niemieckiej, około 15.000 osób.

„Der Deutsche Schulevrein" w Poznaniu planuje obecnie zorganizowanie na dzień 25, 26 i 27 września w Poznaniu międzynarodowych zawodów sportowych z udziałem młodzieży niemieckich średnich zakładów mniejszościowych z Pomorza, Wielkopolski i Łodzi.

Bujny rozkwit życia sportowego w Polsce zawdzięczają Niemcy życzliwej postawie władz w stosunku do prób organizacyjnych w tej dziedzinie, poczynionych w ostatnim czasie przez mniejszość niemiecką. O takich swobodach nie może marzyć młodzież polska w Niemczech, krępowana na każdym kroku ogólnopaństwowymi zarządzeniami władz niemieckich, zwłaszcza zaś młodzież Śląska Opolskiego, w stosunku do której władze niemieckie stosują liczne i niezawodne w skutkach pośrednie środki represyjne.

(Z. A. P.).

EUROPA PODZIELI SIĘ NA DWA OBOZY.

Niemieckie morze ma dwa brzegi: wschodni i zachodni. Raz uderza o jeden, drugi raz o drugi. Sąsiedzi wówczas straszą się wzajemnie. „Uważajcie bo Trzecia Rzesza kieruje się przeciw wam" — wołają i chcą ustrzelić dwa zające jednym ładunkiem śrutu. Sądzą, że zwrócą uwagę Niemiec na przeciwną granicę i zaostrzą pogotowie sprzymierzeńców z tamtej strony. Czyni to z predylekcją przede wszystkim publicystyka francuska.

Czytając gazety francuskie, można odnieść wrażenie, że w Norymberdze już została wypowiedzana Rosii wojna. Owszem prawda, słowa padały niezwykle namiętne i gorące Hitler przeprowadzał linię podziału, wskazując najpierw na bieguny. Tu Berlin — tam Moskwa. Między nimi przepaść i wszystkie państwa Europy muszą się prędzej czy później znaleźć po jednej lub po drugiej stronie granicy. Tak brzmi niemieckie wyznanie wiary. I pamiętajmy, że wiary nie sprawdza się logiką. Wystarczy wiedzieć, że ktoś wierzy i stwierdzić jak mocno wierzy. Otóż nie ulega wątpliwości, że Hitler wierzy i całe Niemcy z nim. Ponieważ ten sam stopień napięcia wiary cechuje przeciwny biegun bolszewicki, możemy być pewni, iż Europa tak się podzieli na dwa obozy jak to uczyniła za czasów Lutra, bowiem to wszystko, co przeciwstawia się faszyzmowi i komunizmowi jest dziwnie mdłe i nic z głęboką wiarą nie mające wspólnego.

(Dziennik Bydgoski).

Przed wzmożeniem akcji spółdzielczej w Zagłębiu

Z racji jubileuszu Powszechnej Spółdzielni Spożywców

Pod przewodnictwem wicestarosty grodzkiego p. Heynara odbyło się onegdaj w sali Domu Społecznego posiedzenie komitetu honorowego obchodu 30-lecia jubileuszu Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu.

Na wstępie posiedzenia, prezes rady okręgowej inż. Berbecki wygłosił dłuższy referat na temat „Jak ważną rolę odgrywa świat pracy w ruchu spółdzielczym spożywców".

Po referacie inż. Berbeckiego zabrał głos prezes rady okręgowej Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Sosnowcu p. Kaleta, który mówił na temat zapoczątkowania ruchu Spółdzielczego Spożywców na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Dziś po trzydziestu latach liczba Spółdzielni w Zagłębiu wzrosła do 27 w tem 90 sklepów.

Ogółem wszystkie Spółdzielnie liczą 10 tysięcy członków.

Liczba ta po przeprowadzeniu „miesiąca propagandy" wzrośnie niezawodnie w dwójnasób.

Prezes Kaleta omówił również program obchodu jubileuszu, który zapowiada: przejęcie na własność nowonabytej nieruchomości, poświęcenie sztandaru w czasie uroczystego nabożeństwa w kościele na Pogoni, akademja przed gmachem Ratusza, złożenie wieńca przed płytą Nieznanego Żołnierza, defiladę oraz w godzinach popołudniowych zawody sportowe.

Uroczystość jubileuszowa obchodzona 18 października będzie jednocześnie zapoczątkowaniem miesiąca propagandy spółdzielczej na terenie Zagłębia. Ponadto urządzona zostanie wystawa, na której przedstawiony będzie dorobek spółdzielczości spożywców w Polsce.

Prezes Kaleta zakończył swe przemówienie apelem, nawołującym wszystkie organizacje, w szczególności kobiece do wzięcia czynnego udziału w uroczystościach i akcji propagandy spółdzielczej spożywców i do zapisywania się w poczet członków spółdzielni spożywców.

Poza tym inst. Jackiewicz omówił sprawę jednanie członków dla spółdzielni i sprawę przeprowadzenia propagandy w organizacjach związkowych itp.

Zarobki robotnicze

w śląskim przemyśle przetwórczym

W „Śląskich wiadomościach statystycznych" zostały ogłoszone tablice, podające przeciętne zarobki godzinne i tygodniowe robotników w przemyśle przetwórczym w Województwie Śląskim. Pod uwagę wzięto jedyne zakłady, zatrudniające normalnie 20 i więcej robotników, zaś zarobki obliczano bruto bez jakichkolwiek potrąceń łącznie z wynagrodzeniem za godziny nadliczbowe.

Obliczenia dotyczące miesiąca sierpnia 1935 r.

W miesiącu tym najwyższy zarobek mieli mężczyźni, zatrudnieni w przemyśle poligraficznym. Wynosił on przeciętnie 1.35 zł. na godzinę. Powyżej jednego złotego zarabiali poza tym mężczyźni w przemyśle chemicznym (1.15) oraz w rzeźniach i wytwórniach wędlin (1.18 zł.). Najmniej bo poniżej 0.60 zł. wynosił zarobek w tartakach, garbarniach i fabrykach mebli. W pozostałych przemysłach zarobek godzinny mężczyzn kształtował się w granicach od 0.60 — 0.90 zł.

Ogólny przeciętny zarobek godzinny, we wszystkich zakładach pracy przemysłu przetwórczego wynosił u mężczyzn 0.83 zł. natomiast u kobiet 0.44 zł.

Wśród młodocianych chłopcy zarabiali 0.19 zł. podczas gdy dziewczęta 0.22 zł. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wszystkich robotników, tak mężczyzn jak i kobiety oraz młodocianych w przemyśle przetwórczym to największy odsetek robotników bo 39 pr. przypadał na grupę zarabiającą od 20 — 39 zł. tygodniowo. Nieco mniej robotników (33 pr.) zarabiało poniżej 19 zł. tygodniowo, zaś przeszło 1/4 (28 pr.) powyżej 40 zł. tygodniowo.

Z porównania zarobków robotniczych z sierpnia 1935 r. z tym samym miesiącem w latach 1932 — 1934 wynika, że grupa robotników zarobkujących ponizej 19 zł wykazuje tendencję wzrastającą. Podobnie przedstawia się sprawa z grupą zarobków średnich (t. zn. 20 — 30 zł.

Natomiast odsetek robotników o najwyższych zarobkach (powyżej 40 zł.) zmniejsza się stale.

Zmiany są jednak nieznaczne. Podczas gdy w sierpniu 1932 jeszcze 34 pr. robotników zarabiało powyżej 40 zł. tygodniowo, to w latach następnych odsetek ten zmniejsza się do 31 pr. w roku 1933, 29 pr. w roku 1934, osiągając w roku 1935 podany już odsetek 28 pr.

Od kiedy powstaje

obowiązek ubezpieczenia

W myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznym, obowiązek ubezpieczenia pracowników fizycznych i umysłowych na wypadek choroby i od wypadków w zatrudnieniu oraz emerytalnego robotników rozpoczyna się z dniem powstania stosunku pracy przez pracownika. Wyjątek stanowią tutaj chałupnicy uczniowie, terminatorzy, wolontariosze oraz krewni i powinowaci pracodawców, których obowiązek ubezpieczenia powstaje w dniu podjęcia zatrudnienia.

W myśl dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, obowiązek ubezpieczenia (emerytalnego i od braku pracy) dla pracowników umysłowych rozpoczyna się od pierwszego dnia tego mesiąca kalendarzowego, w którym pracownik objął zajęcie, trwające przynajmniej 14 dni w ciągu tego miesiąca.

Pożar w śródmieściu Będzina

Jedna z mieszkanek palącego się domu zmarła z przestrachu

Onegdajszej nocy w domu Zmigroda, przy ul. Kołłątaja 45 w Będzinie wybuchł groźny pożar.

Ogień wybuchł w płomieniach domu, gdzie była nagromadzona duża ilość siana, słomy i innego łatwopalnego materiału.

Gdy kłębu dymu zaczęły wydobywać się na korytarz, napełniając cały dom, wśród przebudzonych ze snu mieszkańców powstała panika.

Niektórzy lokatorzy poczęli [illegible]et ewakuować mieszkania.

Na miejsce przybyła straż, która zdołała ogień ugasić, wydobywając z piwnicy silnie poparzonego włóczęgę, który nie mając gdzie spać wlazł do piwnicy i zaprószył ogień.

Pożar miał tragiczne następstwa bo jedna z mieszkanek domu Rywka Feldman skutkiem przestrachu zmarła na udar serca.

Wykrycie fabryczki

fałszywych pieniędzy

Zagłębie już od dłuższego czasu jest terenem operacyjnym dla fabrykantów i kolporterów fałszywych monet. W ciągu stsunkowo dość krótkiego czasu, władze policyjne na naszym terenie zdołały wykryć szereg takich fabryk.

Ostatnio w dniu 22 bm. policji będzińskiej udało się wykryć fabrykę monet 1, 5 i 10 złotowych. W związku z tym przytrzymano szereg osób.

Szczegóły tej sprawy trzymane są narazie w tajemnicy, aż do ukończenia dochodzenia.

Fryzjerzy będą badani bezpłatnie w ubezpieczalniach społ.

Delegacja cechów fryzierskich zabiegała w Państw. Służbie Zdrowia o anulowanie przepisów rozporządzenia, dotyczącego nadzoru sanitarnego nad zakładami fryzjerskimi i zatudnionym w nim personelem. Władze zdrowia uznały jednak za niemożliwe znowelizowanie przepisu wprowadzającego obowiązek corocznego badania stanu zdrowia pracowników fryzjerskich.

Dla uniknięcia ponoszenia kosztów badania fryzjerów wpowadzone będzie bezpłatne badanie w ubezpieczalniach społ., które będą wystawiać fryzjerom odpowiednie zaświadczenia dla lekarzy urzędowych.

Osobliwy pomysł awanturnika

Do aresztu miejskiego w Dąbrowie Górniczej doprowadzono za wyprawianie burd ulicznych znanego na tamtejszym terenie awanturnika Henryka Borowieckiego (Łabędzka 32).

W chwili wchodzenia do celi, Borowiecki schwycił za czajnik z wrzącą wodą i usiłował nią oblać asystującego mu policjanta.

Niebezpieczny awanturnik stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu. Sąd wymierzył mu sześć miesięcy więzienia.

Ukarany wybryk prowokacyjny

podczas antyniemieckiej manifestacji w Sosnowcu

W dniu 22 lipca br. podczas manifestacyj ludności m. Sosnowca przed ratuszem przeciw zaborczym zamiarom Niemców na Gdańsk, wydarzył się niesłychany wypadek prowokacji ze strony jednego z członków stronnictwa narodowego.

Gdy orkiestra poczęła grać „Pierwszą Brygadę" po skończonych przemówieniach, wysłuchanych w podniosłym nastroju przez 10-tysięczną rzeszę manifestantów, z grupy stronnictwa narodowego, która umiejscowiła się na tyłach pochodu, padły prowokacyjne okrzyki.

Krzykaczem okazał się technik górniczy Antoni Zaborski z Sosnowca (Dańdowska 10), którego zatrzymano.

Godny napiętnowania wybryk Zaborskiego był onegdaj przedmiotem rozprawy w sądzie okręg. w Sosnowcu. Zaborski skazany został na tydzień bezwzględnego aresztu.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Czwartek, 24 września.

6.30. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.50 Płyty gramofonowe. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół (dzieci młodszych). 11.57. Sygnał czasu. 12.03. Programy lokalne. 12.15. Dziennik południowy. 12.23 Koncert 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 O tem jak polowałem na zdechłego krokodyla. 16.45 Wrażenia z armii francuskiej. 17.00 Koncert. 18.00 Dlaczego wysiłek społeczny często się marnuje. 18.10 Programy lokalne. 19.00 Pogadanka aktualna. 19.10 Teatr Wyobraźni Seans z ekierką 19.40 Mało znane balety 21.00 Missa pro paco. 22.00 Sport w Krakowie. 22.10 Programy lokalne. 23.00 Program lokalny dla Warszawy.

KATOWICE

Czwartek, 24 września.

6.00. Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.03. Muzyka lekka. 7.30. Program na dzisiaj. 7.35 Parę informacyj. 7.40 Muzyka z płyt. 12.03 Życie kult. Śląska. 12.10 Wiadomości bieżące. 13.15 Płyty. 14.15 Wiadomości giełdowe. 15.30 Żubry w lasach pszczyńskich na Górnym Śląsku. 18.10 Karlikowa poczta. 18.20. Z piosenką na miasto. 18.40 Koncert reklamowy. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.15 Skrzynka francuska 22.45 Płyty.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Piątek, 25 września.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka 6.50 Płyty. 7.20 Dziennik poranny. 7.30 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół. 11.57. Sygnał czasu. 12.03 Programy lokalne. 12.15 Dziennik południowy. 12.23 Programy lokalne. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi. 16.45 Mikoszewicze — nieznane Polesie. 17.00 Koncert ork. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Programy lokalne. 18.45 Pogadanka 18.50 Biuro Studiów rozmowa ze słuch. P. R. 19.00 Muzyka taneczna. 20.00 Arie i pieśni. 20.30 Lekcja geografii. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Programy lokalne.

—HH—

NOWINY RADIOWE

WIELKI KONKURS LETNI POLSKIEGO RADIA ROZSTRZYGNIĘTY!

Dnia 20 września o godz. 19.17 rozpoczęła się specjalna audycja propagandowa Polskiego Radia. Nadano ją z przepełnionego publicznością studia wystawowego, zbudowanego przez Polskie Radio w Pawilonie Pocztowym na cieszącej się tak dużym powodzeniem Wystawie Przemysłu Metolowego i Elektrotechnicznego.

Termin tej audycji, znany tylko Dyrektorowi Naczelnemu Polskiego Radia, wypisany na karteczce i przechowany w zamkniętej kopercie u rejenta był właśnie osnową Wielkiego Letniego Konkursu Radiowego. Termin ten należało odgadnąć. A przecież rzecz nie była łatwa! Jednakże znalazł się taki jeden sprytny warszawiak który drogą logicznej dedukcji, przy przysłowionym łucie szczęścia termin ten odgadnął zdobywając pierwszą nagrodę.

Dyr. Starzyński wręczył laureatowi konkursu, p. Henrykowi Mechaniszowi, muzykowi z zawodu — a więc człowiekowi stojącemu blisko i spraw radiofonij — klucze od samochodu firmy „Austin", który stanowił pierwszą nagrodę konkursową.

Następnie odczytano 50 nazwisk spośród tysiąca zwycięzców konkursu, komunikując, iż pełna lista osób nagrodzonych wobec szczupłości czasu, przeznaczonego na audycję propagandową, będzie ogłoszona w najbliższym numerze „Anteny"

Nieludzka zemsta

na tle parachunków osobistych

Na szosie pod Łagiszą w powiecie będzińskim rozegrało się krwawe zajście na tle porachunków osobistych między dwoma mieszkańcami Łagiszy, 21-letnim Stefanem Musiałem, a jego rówieśnikiem Ludwikiem Strzemińskim.

Musiał, spotkawszy wieczorem Strzemińskiego, zaszedł go z boku i z całej siły uderzył go toporkiem w twarz. Straszliwym cięciem Musiał rozpłatał Strzemińskiemu całą twarz i wybił mu sześć zębów.

Epilog nieludzkiej zemsty Musiała miał miejsce wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Musiał skazany został na dwa lata więzienia.

KRONIKA

Czwartek 24 Września

Dziś: N.M.P. od wyk. niew. Lad.
Jutro: Cypriana
Wschód słońca: 6.16
Zachód słońca 5.22

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś o godz. 20.30 ciesząca się wielkim powodzeniem, doskonała komedia T. Bernera pt. „Głupi Jakub".

Jutro o godz. 20.30 pełna humoru francuska komedia A. Savoira pt. „8-ma żona Sinobrodego". Bilety w cenie od 25 gr. wcześniej do nabycia w firmie W. Czechowski.

W sobotę, dnia 26 bm. premiera, przebój sezonu, sztuka w 3-ch aktach W. Koдora pt. „Matura" w reżyserii J. Kochanowicza.

—oOo—

KRONIKA OGÓLNA

— ODCZYT. Dziś o godz. 20-ej w lokalu własnym staraniem koła młodzieży pracowniczej przy Polskim Zw. Zaw. Prac Przem. i Handlowych w Grodźcu zostanie wygłoszony odczyt na temat „Zasada dobrowolności w pracy społecznej".

— WIEC POLITYCZNY LEGIONU MŁODYCH. Legion Młodych w Zagłębiu po przerwie wakacyjnej przystępuje do wznowienia prac. W nadchodzącą niedzielę o godz. 10.30 rano w sali kina Eden w Sosnowcu komenda okręgu L. M. organizuje wielki wiec polityczny w czasie którego przemówienia na temat dzisiejszej sytuacji politycznej w Polsce wygłoszą mgr. Jerzy Ponikowski z Warszawy oraz red. Basiński z Poznania.

Wiec z uwagi na poruszane na nim sprawy oraz osoby prelegentów zapowiada się ciekawie. Wstęp bezpłatny.

— JESIENNA ZABAWA OGRODOWA. Koło Sądowników LOPP. okręgu sosnowieckiego z okazji rozpoczęcia XIII Tygodnia Lotniczego szykuje mieszkańcom Zagłębia miłą niespodziankę.

W pięknym parku przy sądzie okręgowym w Sosnowcu przy ul. 1 Maja 15 odbędzie się 27 września br. „Jesienna zabawa ogrodowa", urozmaicona wieloma imprezami i atrakcjami. Na malowniczo położonym tarasie pałacu odbędzie się dancing przy dźwiękach specjalnej orkiestry jazzowej, podczas gdy w parku umilać gościom będzie zabawę inna orkiestra.

Z pośród imprez wymienić wypada: pokaz praktycznego stosowania sprzętu obronnego przeciwgazowego, pokaz akcji drużyny odkażającej i sanitarnej, ćwiczenia w nakładaniu i użyciu masek przeciwgazowych, zwiedzanie schronu przeciwgazowego. Dla amatorów strzelania w parku urządzona będzie strzelnica pod kierownictwem instruktorów Związku Strzeleckiego ze strzelaniem dowolnym, o odznakę strzelecką. Przewidziane są również rozgrywki tenisowe.

Słowem — zabawa zapowiada się wspaniale, zważywszy, iż park znajduje się w całym przepychu jesiennej krasy. Wejście tylko za zaproszeniami: dla niezrzeszonych w LOPP. od 49 gr. a dla członków LOPP., wojskowych, osób umundurowanych i młodzieży — 30 gr. Zaproszenia otrzymać można u sekretarza Koła Sądowników LOPP. do dnia 26 bm. godz. 14-ej (Sekretariat Prezydialny Sądu Okręgowego, pokój nr. 17, tel. 10-05) W razie niepogody w dniu 27 bm. zabawa odbędzie się w dniu 1 października, a w razie niepogody i w tym dniu — część imprez odbędzie się w gmachu sądu okręgowego.

Początek zabawy o godz. 1 po poł.

Motywy wyroku w sprawie adw. Hofmokl-Ostrowskiego

Sąd grodzki w Sosnowcu doręczył stronom motywy wyroku w głośnej sprawie adw. Hofmokla - Ostrowskiego (ojca) skazanego na miesiąc aresztu z powodu tekstu telegraficznej apelacji w sprawie Pawła Grzeszolskiego.

W sprawie wniosku prokuratora o pozbawienie adw. Hofmokla - Ostrowskiego prawa wykonania zawodu, sąd przyszedł do przekonania, że wymierzona kara jest dostateczną represją, a wymierzenie kary pozbawienia prawa wykonywania zawodu byłoby represją zbyt surową, nieuzasadnioną ani dotychczasowym życiem oskarżonego ani występkiem będącym przedmiotem procesu.

Motywy podnoszą, że sąd ma możność orzeczenia utraty prawa wykonywania zawodu jedynie w dwuch wypadkach, jeżeli zachodzi nadużycie zawodu przy popełnieniu przestępstwa, lub groźba dla społeczeństwa ze względu na niezdolność sprawcy do wykonywania tego zawodu. Ani jeden z tych wypadków w procesie powyższym nie zachodzi i dlatego sąd ponzestał na wymierzeniu kary zasadniczej.

Egzaminy kwalifikacyjne w straży ogniowej

Będziński oddział powiatowy Zw. Straż Ogniowych organizuje egzaminy kwalifikacyjne drugiego stopnia wyszkolenia podstawowego dla tych oficerów lub kandydatów, którzy posiadają świadectwa z pierwszego stopnia lub 5-cio 8 mio dniowych kursów dawnych.

Egzaminy praktyczne z wyszkolenia formalnego w sekcji i wyszkolenia bojowego podoficerów, przeprowadzi osobiście powiatowy instruktor pożarniczy tak: 24 i 25 bm. w Dobieszowicach, 1, 2 i 10 w Sączowie, 8, 9 i 15.10 w Łośniu oraz 22, 23 i 24.10 w Łagiszy.

Egzaminy teoretyczne odbędą się 26 bm. (sobota) w Dobieszowicach, 4.10 (niedziela) w Sączowie, 11.10 w Łośniu oraz 25.10 w Łagiszy i zostaną przeprowadzone przez Powiatową Komisję Egzaminacyjną pod przewodnictwem prezesa R. Hermana lub st. instr. Nikodema Kalkowskiego.

W związku z powyższym uprzedza się, że oficer strażacki, który nie stanie do egzaminu lub nie uzyska oceny conajmniej dostatecznej, w myśl par. 5 Instrukcji o organizacji wyszkolenia straży pożarnych, automatycznie utraci prawo do dalszego pełnienia funkcji oficerskiej, zaś na stanowiska p. o. naczelnika, zastępcy i dowódcy plutonu będą zatwierdzani (punkt h par. 66) lub mianowani na te funkcje tylko ci, którzy będą posiadać świadectwo conajmniej w zakresie II-go stopnia wyszkolenia podstawowego.

Z CZELADZI

Ciężki wypadek na kop „Jowisz"

Wczoraj w godzinach rannych wydarzył się nieszczęśliwy wypadek na kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych, któremu uległo dwóch robotników Stanisław Łaszczyk lat 26 z Twardowic i Stanisław Kańtoch lat 37 z Dobieszowic.

Obaj robotnicy przewożąc na wózku stężone powietrze (stan płynny), spowodowali eksplozję skutkiem czego doznali poparzenia twarzy i rąk.

W stanie poważnym przewieziono ich do szpitala w Czeladzi.

—oOo—

(c) KRADZIEŻ DESEK W SARNOWIE. Konstanty Nowak, Sarnów, gm. Łagisza skradł z pomostu sali tanecznej na szkodę ochotniczej straży ogniowej w Sarnowie 12 desek.

Sąd w Czeladzi skazał Nowaka za tę kradzież na 2 tygodnie aresztu.

(c) ZAPISY NA UNIWERSYTET POWSZECHNY. W dniu 26 bm. rozpoczynają się zapisy kandydatów na uniwersytet powszechny w Czeladzi. Zapisy przyjmuje codziennie za wyjątkiem niedziel w godz. od 18 do 21-ej kierownictwo U. P.

W bieżącym roku szkolnym poza wykładami z literatury, geografii, historii i nauk społecznych odbywać się będą zajęcia świetlicowe. Nauka odbywać się będzie w godzinach wieczornych od 18 do 21. Słuchacze nie ponoszą żadnych opłat. Zapisy trwać będą do 8 października.

W bieżącym roku szkolnym kierownictwo U. P. obejmie prof. Stankiewicz.

(c) NUMERKI REJESTRACYJNE. Do magistratu nadeszły numerki rejestracyjne do rowerów, po które należy się zgłaszać w godzinach urzędowych.

Z ZAWIERCIA

Wystawa ogrodniczo-pszczelnicza w Zawierciu

W dniach 20, 21 i 22 bm. w sali domu ludowego TAZ. w Zawierciu odbyła się pierwsza powiatowa wystawa ogrodniczo-pszczelarska, zorganizowana przez okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Zawierciu. Wystawa obesłana została nie tylko przez producentów z powiatu zawierciańskiego, ale i z powiatu olkuskiego. Przyznać trzeba że naprawdę wystawiono tu moc pięknych eksponatów. Miało tu bogaty dział warzywnictwo, owocarstwo i pszczelarstwo. W dziale warzywnictwa producenci więksi i mniejsi, a nawet amatorzy wystawili wiele dorodnego warzywa. Jednakże najokazalej reprezentowało się owocarstwo.

Każda najmniejsza grupka eksponatów zaopatrzona była w odpowiednią etykietę, zawierającą nazwę owocu lub warzywa. Mniejszy już dział miało tu pszczelarstwo, nie mniej jednakże było one w sposób możliwie godny reprezentowane. Doskonałą propagandą pszczelarstwa był prowizoryczny szklany ul, wystawiony przez p. Fajaczka z Zawiercia (Towarowa), w którym przy żmudnej pracy widziało się około 20.000 pszczół.

Narzędzia i przybory pszczelarskie miały również swoje stoiska. Ogólny podziw i uznanie wzbudzała tu miodarka własnego pomysłu i konstrukcji p. Fabisiaka z Zawiercia. Miodarkę tę jako nowość w pszczelarstwie konstruktor zamierza opatentować.

Sądząc z wyglądu wszystkich eksponatów stwierdzić trzeba, że zwłaszcza warzywnictwo i owocarstwo postawione jest w powiecie zawierciańskim na odpowiednim poziomie, co zadzięczać należy tylko Okręgowemu Towarzystwu Organizacyj i Kółek Rolniczych w Zawierciu, które w tym celu od kilku już lat utrzymuje fachowo wyszkolonych instruktorów.

Pokaz owoców w Sosnowcu

APEL DO WŁAŚCICIELI SADÓW.

Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Będzinie urządza w dniach od 4 do 6 października pokaz owoców w sali ratusza w Sosnowcu.

Pokaz ten połączony będzie równocześnie z wystawą oraz targami Kół Gospodyń Wiejskich. Wykaże on dorobek pracy naszej w dziedzinie sadownictwej oraz ma dać wytyczne dane, celem przeprowadzenia należytego doboru odmian drzew owocowych w naszym powiecie.

Właściciele sadów, którzy mają owoce proszeni są o dostarczenie tych owoców na pokaz po 6 sztuk z każdej odmiany.

Owoce te powinny być najdorodniejsze, nie robaczywe, nie porażone czarnym grzybem, owinięte w bibułę lub papier i staranie zapakowane.

Do każdej odmiany należy załączyć karteczkę z nazwą odmiany oraz podać swoje nazwisko i adres.

Owoce na pokaz należy dostarczyć bezpośrednio do Sosnowca (ratusz) w dniu 1 lub 2 października, ewentualnie w dniu 30 bm. do biura O. T. O. i K. R. w Będzinie, gmach starostwa.

——xx——

Przytrzymanie przemytnika

W nocy z 21 na 22 bm. został przytrzymany na drodze polnej pomiędzy Radzionkowem a Kolonią Wiktor niejaki Cichoń Bolesław z Wojkowic Komornych, pow. będzińskiego, u którego znaleziono 10 puszek sardynek i 10 kg. drożdży przemycinych z Niemiec.

Wymienionego odstawiono z towarem do urzędu celnego.

——((X))——

— DO ODEBRANIA. W wydziale śledczym w Sosnowcu można odebrać po udowodnieniu prawa własności, portmonetkę z zawartością ponad 6 zł. gotówką, znalezioną przed kilkoma dniami w Sosnowcu.

Wydział śledczy w Chorzowie (woj. śląskie) zatrzymał złodziei, od których odebrano różne rzeczy, jak walizkę, zegarek złoty damski z bransoletką, zegarek niklowy damski, garnitur męski, chusteczki itp. Rzeczy te mogą pochodzić z kradzieży na terenie pow. będzińskiego. Właściciel może je odebrać w wymienionym wyżej urzędzie.

——oOo——

Zebrania

Zawiadamiamy, że w dniu dzisiejszym o godz. 19 w domu społecznym przy ul. Zytniej, w lokalu nr. 23, odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków koła (Sosnowiec) Samopomocy Społecznej Kobiet, celem wybrania delegatek na zjazd do Warszawy. Zarząd.

* * *

Stowarzyszenie Absolwentów Miejskiego Instytutu Kształcenia Handlowego w Chorzowie, oddział w Sosnowcu, zawiadamia swych członków oraz absolwentów tego roku, że dnia 27 września tj. w niedzielę o godz. 9 rano w lokalu Zw. Drobnego Kupiectwa i Przem. Chrześc. w Sosnowcu przy ulicy Mościckiego 15 odbędzie się zebranie informacyjne, na które uprzejmie zaprasza Zarząd. Ze względu na ważność spraw, obecność konieczna.

(z) POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. Dziś o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się plenarne posiedzenie rady miejskiej. Porządek dzienny przewiduje szereg ważnych i aktualnych spraw, dotyczących gospodarki miejskiej.

(z) Z ZARZĄDU MIEJSKIEGO. Pod przewodnictwem prezydenta J. Szczodrowskiego odbyło się onegdaj plenarne posiedzenie kolegium zarządu miejskiego, na którym omówiono względnie załatwiono cały szereg spraw natury gospodarczo - samorządowej.

Między innymi zezwolono p. Kazimierzowi Eljaszowi na złożenie mandatu radnego miejskiego. Na miejsce p. Eljasza powołany został do rady p. Stanisław Kaczmarek rachmistrz wydziału powiatowego. Następnie przyjęto do wiadomości sprawozdanie lekarza miejskiego, któremu powierzony był stan zdrowotności dzieci przebywających na koloniach letnich.

(z) **POTRZEBY STRAŻY POŻARNEJ W ŁAZACH.** Do niedawna w Łazach istniała tylko jedna jedyna straż pożarna kolejowa. Jednakże zdarzało się, że straż ta z różnych względów nie zawsze mogła do pożaru wyjeżdżać. To też zaistniała konieczność zorganizowania tu ochotniczej straży pożarnej.

Straż ta nie posiada dotąd potrzebnego taboru i sprzętu przeciwpożarowego jednakże drużyna bojowa w ciągłych ćwiczeniach przygotowuje się do swoich przyszłych zadań. Ostatnio zarząd straży odniósł się do tamtejszego społeczeństwa z apelem o składanie ofiar na kupno narzędzi przeciwpożarowych.

Zarząd straży ma nadzieję, że apel jego nie przejdzie bez echa, tymbardziej, że mieszkańcy Łaz zawsze byli i są skłonni do ofiar na cele słuszne i pożyteczne.

Z OLKUSZA

Wyrzuty sumienia
skłoniły go do wyjaśnienia zbrodni

W dniu 22 bm. zgłosił się na posterunek p. p. w Olkuszu Józef Filipiak, mieszkaniec Grodziska Mazowieckiego (ul. Chrzanowska 14) i złożył sensacyjne zameldowanie.

Mianowicie Filipiak oskarżył się przed dyżurnym o popełnienie zbrodni na swym dziecku w r. 1934 zaraz po urodzeniu przez uduszenie.

Na zapytanie, dlaczego oskarża się dopiero po roku, Filipiak oświadczył, że obecnie „gryzie" go sumienie i nie ma spokoju. Wewnętrzny głos kaze mu wyjawić zbrodnię i czyni to obecnie z ulgą.

Rzecz naturalna, że Filipiak został zatrzymany i przekazany do dyspozycji okr. sędziego śledczego, który przeprowadzi w tej sprawie dalsze śledztwo.

Zachodzi podejrzenie, że Filipiak jest człowiekiem anormalnym, chociaż z zewnętrznej obserwacji na takiego nie wygląda.

Zdaje się być mocno oskarżeniem przybity.

———ooo———

(o) **TYDZIEŃ LOPP. W POWIECIE** 13-ty tydzień LOPP. w Sławkowie rozpoczął się wczoraj. Na czele komitetu obchodu tygodnia wybrany został p. A. Nowakowski, zawiadowca st. Sławków.

W Sułoszowej, Żarnowcu i Bolesławiu oraz kole fabrycznym fabryki braci Szajn w Sławkowie, obchody zapowiedziane są w czasie od 27 bm. do 4 października.

(o) **TAJEMNICZA KRADZIEŻ W ODDZIALE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ.** W nocy na 20 bm. z zamkniętej szufladki biurka oddziału Ubezpieczalni Społecznej w Sławkowie niewykryty sprawca skradł 50 zł. gotówką.

(o) **SAM SOBIE WYMIERZYŁ SPRAWIEDLIWOŚĆ.** Na powracającego onegdaj wieczorem do domu Szymona Stępnia z Lgoty Murowanej (gm Kroczyce) napadł Jan Kaliński z Kostkowic i dotkliwie pobił kijem. Oprócz ogólnych obrażeń Stępień doznał złamania kości ramieniowej.

W ten sposób wymierzył sobie sprawiedliwość na tle sporu o studnię i innych nieporozumień osobistych.

(o) **POSIEDZENIE WYDZIAŁU POW. W OLKUSZU** odbędzie się w dniu 26 bm na którym m. in. rozpatrywany będzie budżet gminy Sławków, opracowany przez nową radę gminną

(o) **KOMITET TYGODNIA SZKOŁY POWSZECHNEJ.** Dzisiaj o godz 7 wieczorem w szkole powsz. nr. 2 (ul. Górnicza) odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu tygodnia szkoły.

(o) **CHŁOPIEC POD KOŁAMI ROWERU.** Na szosie w Bedaczowie koło Ojcowa nieuważny rowerzysta Stanisław Dąbrowski z Bębła przejechał 11-letniego Tadeusza Kołodziejczyka, który doznał złamania nogi. Chłopca odwieziono do szpitala w Krakowie.

Z KIELC

Redukcja pracowników miejskich w Kielcach -- nieunikniona

Wiceprezydent m. Kielc mjr. Bronisław Dorobczyński bawił onegdaj w Warszawie w związku ze sprawą oddłużenia miasta P. wiceprezydent wespół z kierownikiem wydziału finansowego Zarządu Miejskiego uczestniczył w pracach Centralnej Komisji Oszczędnościowej dla samorządów i Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego.

Jak się dowiadujemy, sprawa oddłużenia m. Kielc znajduje się na dobrej drodze Spodziewać się można całkowitego skreślenia długów ullenowskich.

Jednocześnie jednak nieunikniona jest redukcja wśród pracowników miejskich.

Aparat administracyjny kieleckiego Zarządu Miejskiego został w ostatnich latach tak szeroko rozbudowany, że dla uzdrowienia finansów miasta ulec musi ograniczeniu. Redukcja obejmie przypuszczal. około 10 proc. zatrudnionych urzędników.

———ooo———

(k) **Z POSIEDZENIA KOMITETU UCZCZENIA PROCHÓW HETMANA CZARNIECKIEGO.** We Włoszczowie i Czarncy odbyło się pod przewodnictwem wojewody kieleckiego dr. Dziadosza posiedzenie Komitetu Uczczenia Prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego ,na którym przyjęto sprawozdanie z dokonanych robót i stwierdzono, iż wszelkie prace restauracyjne w kościele i krypcie zostały wykończone. Komitet przeprowadził wstępne narady nad sprawą budowy szkoły i świetlicy, które mają być oddane do użytku w czasie uroczystości.

W związku z tym Komitet postanowił, iż uroczytość ku czci Hetmana Stefana Czarnieckiego oraz poświęcenie szkoły i świetlicy odbędą się w dniu „Święta żołnierza" w sierpniu 1937 roku.

(k) **TĘGI PRZEMYT.** Dzięki czujności kieleckich organów bezpieczeństwa schwytany został w tych dniach przemytnik Josek Ajzenman z Jędrzejowa.

Dokonana rewizja osobista ujawniła przy aresztowanym 52 sztuki zapalniczek, 10.000 kamieni i 2000 kółek do zapalniczek. Wszystkie te przedmioty pochodziły z przemytu.

Ajzenmana osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.



Demonstracje Arabów n aulicach Damaszku, solidaryzujących się z akcją przeciwżydowską Arabów palestyńskich.

SPRAWIEDLIWOŚĆ ZWYCIĘŻA!
POWIEŚĆ

353.

Szufladki były jednak na klucz zamknięte. Powtórnie Duchemin użył pomocy dłuta. Deseczka w szufladzie z łatwością wyłamać się dała. Zdumiał się, ujrzawszy przed sobą paczki biletów bankowych i rulony złota.

— Ha! ha! — zawołał — nie brakło mu pieniędzy ,jak widzę; znać, że Paweł Harmant był dostarczycielem. Nie jest to wszakże jeszcze, czego mi trzeba.

I otwierał kolejno szufladki jedną po drugiej Nagle portfel skórzany i dwie paczki związanych papierów wpadły mu w oczy. Wydobywszy szybko zawartość z portfelu, poznał za pierwszym rzutem oka między papierami dwa weksle ze sfałszowanym przez siebie podpisem stryja.

— Na koniec mam je! — szepnął, z ulgą oddychając.

Do weksli tych dołączone było zeznanie Amandy, kupione przez Owidiusza od modniarki w Joigny. Pochwycił to razem szczęśliwy, iż uwolni dziewczynę od wiszącej nad nią hańby. Trzeci papier, dołączony do tychże, nosił na sobie markę Rzeczypospolitej Szwajcarskiej. Przebiegłszy go oczyma wydał okrzyk triumfu.

Był to akt zgonu, dostarczony z Genewy.

Prawdziwy Paweł Harmant zmarł więc w Genewie! — zawołał Duchemin; — oto, co trzeba najrychlej przedstawić Edmundowi Castel.

I włożywszy te wszystkie papiery w portfel, wsunął go wraz z niemi w boczną kieszeń okrycia.

Nagle tętent nadjeżdżających powozów od strony ogrodu, dobiegł jego uszu. Podniósł głowę i słuchał. Szmer głosów dał się słyszeć wyraźne na zewnątrz. Raul, pochwyciwszy zapaloną świecę, wszedł do pierwszej izby. Posłyszał obracanie się klucza w furtce ogrodowej.

— Drzwi na rygiel z wewnątrz zamknięte — mówił głos jakiś

— Widać światło w oknach pawilonu — dodał głos drugi.

— Przesadzić mur wierzchem. — zabrzmiał rozkazująco głos trzeci.

Duchemin zadrżał z przestrachem.

— Wyraźnie oni tu chcą przyjść.. — szepnął;— co to znaczy? Jest kilku ludzi, jak słyszę po głosach... Wszelki opór byłby daremny z mej strony Gdyby zaś mnie tu znaleźli. jestem zgubiony. Umykać więc trzeba co prędzej!..

I wybiegłszy z pawilonu, zwrócił się w stronę muru, pod którym widział drewnianą budkę na króliki, spoglądając wciąż ku furtce ogrodowej. Spostrzegł tam jakiegoś człowieka na wierzchołku muru, który zeskoczywszy, odsuwał rygiel i drzwi otwierał.

Kilka sób z zapalonymi latarniami weszło wewnątrz ogrodu. Było to zajście policji, co Raul odgadł za pierwszym spojrzeniem. Położywszy się pod murem, przytykającym do składu drzewa, zatrzymał oddech, nie poruszając się z miejsca śledził.

— Otworzyć drzwi pawilonu! — zabrzmiał rozkaz, który nie mógł być czym innym jak poleceniem szefa policji.

Jeden z niosących latarnię zbliżył się ku domowi.

Należało niezwłocznie ukryć się. Żadne tłumaczenia się nie pomogłyby Ducheminowi; zostałby aresztowany jak każdy złodziej, przy czym wszelkie dokumenty dostałyby się w ręce policji.

W ostatniej chwili dobiegł do ukrytej budki.

Tymczasem policjanci weszli do wnętrza pawilonu. Niebawem zorjentują się, iż przed chwila bawił tu jakiś nieproszony gość i rozpoczną natychmiast poszukiwania za nim.

Duchemin nie miał ani chwili do stracenia. Szybko wybiegł z tymczasowej swej kryjówki i w kilku susach dobiegł do muru na który w pośpiechu począł się wdrapywać. Gdy znajdował się już na wierzchołku muru rozległ się skrzyp otwieranych drzwi. Tak, to niewątpliwie policja.

Duchemin raczej spadł niż zeskoczył z muru. W tej chwili poczuł dotkliwy ból w nodze.

Trzeba było jednak czym prędzej wchodzić, policja była tuż tuż...

Kulejąc na jedną nogę. Duchemin chyłkiem począł się oddalić od ulicy Clichy.

XXV.

Edmund Castel źle noc przepędził. Pełen obawy, oczekiwał przybycia Raula i nie doczekał się go wcale. Położył się dopiero około czwartej nad ranem, lecz zasnąć nie mógł. O szóstej wstał i wszedł do swej pracowni. Pod ścianą stał obraz, do przeniesienia upakowany. Na stoliku obok paki znajdował się mały konik tekturowy, który artysta sam oddać Jerzemu postanowił.

Posłańcy mieli przyjść o ósmej godzinie. by odnieść obraz na ulicę Bonapartego. Oczekując na nich, Edmund chodził wzdłuż i wszerz po pracowni.

(c. d. n.)

DROGA NA SZAFOT

POWIEŚĆ 10.

202.

Obudziwszy się o ósmej godzinie, mimo, to poszedłem do roboty, znalazłem wprawdzie drzwi otwarte, lecz po to tylko, aby odebrać swoje narzędzia i uregudować rachunek.

— To źle... z czegóż będziesz żył... jadł teraz?

— Co będę jadł? — powtórzył Loiseau, coraz bardziej zamroczony działaniem absyntu. — no! będziemy jeść zaraz... i dziś... i jutro... na to jeszcze wystarczy, do czarta! A gdy zabraknie wszak masz swój spadek... powiedziałeś przecie, że go masz... No.. gadaj!

Nie zaprzeczam... dzielić się po bratersku będziemy... Wszakże skoro przejemy moje dziedzictwo, wypadnie nam obu pracować.

— No! to będziemy pracowali... lecz później... jak najpóźniej.

— Dobrze... dobrze! — rzekł Paweł Beraud; — rzecz główna, aby się pozbyć tych kobiet. Tymczasem idźmy na obiad. Proponuję wam Vachetta na rogu ulicy.

Wszyscy trzej weszli do wskazanej restauracji.

. . . .

. . . .

Arnold Desvignes, zatrzymawszy się dłużej, niż sądził, u Agostiniego, wrócił na ulicę Le Pelletier, gdy zamykano już biura.

— Pójdziesz ze mną do nas na obiad? — zapytał go Verriere.

— Dobrze... lecz pozwól sobie zwrócić uwagę na jeden szczegół, dotyczący twej córki.

— Słucham najchętniej.

— Nie wiem, czyś zauważył, iż się zmieniła w sposób zatrważający.

— Ha! odjazd Vandama dotknął ją ciężko...

— Należałoby ci, mój drigi wspólniku, więcej się zająć jej zdrowiem... Wiesz, jak kocham pannę Anielę, która kiedyś zostanie mą ubóstwianą żoną... I ja więc o jej życie mocno się niepokoję... Tak! biedne to dziewczę zostało ciężko dotknięte... Szczęściem, niewyczerpana siła młodości zwalczyła cierpienie, wywołane zgryzotą. Rzeczy najważniejszej już dokonaliśmy... Nieobecność Vandama zabliźni tę ranę... Uważam jednak pewien warunek za niezbędny dla dokonania uzdrowienia.

— Jakiż to warunek?

— Należy całkiem odosobnić pannę Anielę...

— W jaki to sposób pojmujesz?

— To znaczy, iż trzeba ją czasowo wydalić z pałacu, trzeba, ażeby wyjechała z Paryża.

— Dlaczego?

— Rzecz nader jasna i prosta. Miejsce, w którym się ona znajduje, zawiera zbyt wiele wspomnień o poruczniku Vandame. Tu panna Aniela mając stosunki z wieloma osobami, widuje się z nimi... mówią jej bezustannie o wojnie w Tonkinie... czytuje w tym przedmiocie artykuły w dziennikach, rzecz nieunikniona w Paryżu. Wywiózłszy ją na wieś, usunie się od niej te wszystkie wspomnienia, usunie się odwiedziny... dzienniki. Powrót do zdrowia rychlej nastąpi, a z nim i zapomnienie. Wyznam ci, iż nawet teraz przeszkadza mi tu wiele obecność siostry Marji... Skoro wyślesz na wieś swą córkę, siostra Maria wraz z nią pojedzie i jednocześnie zrobimy sobie dwie dogodności... Nalegam przeto usilnie, kochany wspólniku, ażebyś powziął w tym celu stanowcze postanowienie, o ile można najprędzej. Byłoby lepiej, gdyby to mogło nastąpić niezwłocznie.

XXIII.

— Czy jednak Aniela zechce opuścić Paryż? — zapytał Verriere.

— Nazbyt poniżasz swą władzę ojcowską, stawiając podobne przypuszczenie — odrzekł Desvignes. Musi chcieć skoro ty chcesz... Kiedyś mi powiedziałeś, iż posiadasz jakąś małą ziemską własność w Villiers - sur - Marne?

— W Maluone... pomiędzy Chennevieres i Viliers.

— Tam to potrzeba będzie zawieźć pannę Anielę. Czy dom znajduje się w takim stanie, byśmy zamieszkać w nim mogli?

— My? — powtórzył zdziwiony Verriere. — Mamyż więc mieszkać razem.

— Dla wielu nader ważnych przyczyn to jest konieczne.

— Ależ to oderwie nas od naszych zajęć finansowych.

— Będziemy przyjeżdżali codziennie do Paryża. Cała różnica, iż wypadnie nam wstać nieco wcześniej. Zresztą będziesz mógł pozostać i dwa dni w Paryżu, gdy ci się podoba. Powtarzam, czy dom znajduje się w dobrym stanie?

— Wystarczy dzień jeden, aby go do porządku doprowadzić.

— To dobrze... Powiedz dziś wieczorem pannie Anieli, iż chcesz z nią lato na wsi przepędzić.

— Nie byłożby roztropniej zapytać o zdanie doktora?

— Owszem... uczyń to, gdy zechcesz; bądź jednak pewnym, że doktór ten zamiar potwierdzi.

— Jakaż stacja drogi żelaznej prowadzi do Malnoue?

— Viliers nad Marną, kwadrans drogi pieszo, trzy minuty powozem. Mój dom, który można nazwać pałacem, stoi w zupełnym odosobnieniu pośród rozległego parku.

— A! doskonale nam będzie! Któż dozoruje tej twojej ziemskiej własności?

— Stróż, tamże zamieszkujący.

— Napisz więc do niego by zabrał się do uporządkowania. Wszak Malnoue jest położone w departamencie Sekwany.

— Nie, w departamencie Sekwany i Marny, jak Chenevieres, Viliers Le Plessis - Treville i Emerainveille, znajdujące w sąsiedztwie.

Tu obaj wspólnicy, wsiadłszy do powozu, udali się na obiad do pałacu przy bulwarze Haussmana i przyjechali tam równocześnie z przybyciem doktora.

Bankier podszedł ku lekarzowi.

— Mój drogi doktorze — rzekł ściskając mu rękę — cieszę się z naszego spotkania, a to tym więcej, że chcę w pewnym przedmiocie zasięgnąć twej rady. Jak sądzisz, czy podczas pięknych dni lata pobyt na wsi dla mojej córki wpłynąłby zbawiennie na jej uzdrowienie?

— Niewątpliwie... Uzdrowienie na świeżym powietrzu szybko postępuje.

— W takim razie, gdy się zgadza ją nasze poglądy, zrób mi tę grzeczność i zaordynuj sam pobyt na wsi naszej ukochanej pacjentce.

— Chętnie to uczynię.

(c. d. n.)

Niepotrzebne skrupuły

Pan Alojzy zasiedział się z kolegami przy piwie i spóźnił się na ostatni pociąg podmiejski. Mieszkał stale ze swoją ukochaną małżonką na wsi.

— Co robić? — westchnął. — Andzia tam pewno będzie niespokojna. Może wziąć taksówkę.

Ale gdy szofer obliczył, że najmniej będzie kosztowało 15 złotych, pan Alojzy machnął ręką.

—15 złotych? Za ciężkie czasy, mój panie! Już wolę iść na piechotę 14 kilometrów, to nie tak daleko.

Noc była jasna, panu Alojzemu nieźle się szło ,ale po paru kilometrach zaczęły go trapić wyrzuty sumienia.

— Andzia tam pewno ze skóry wyłazi — myślał. — Jeszcze nigdy nie wróciłem tak późno. Pewno myśli, że mi się coś stało, że mnie tramwaj przejechał, bandyci napadli. Czeka z pewnością zapłakana obudziła sąsiadów. Noc teraz chłodna. Przeziębi się jeszcze, dostanie zapalenia płuc. A to wszystko przeze mnie! Świnia jestem! Drań! Trzeba było wziąć taksówkę. Przez moje skąptwo kobieta się rozchoruje.

Spojrzał na zegarek. Dochodziła godzina druga.

— O mój Boże! — jęknął. — Co ona sobie teraz myśli! Jakie musi przeżywać katusze! Swoją drogą to wcale niedobrze, kiedy się ma zbyt kochającą żonę.

Pan Alojzy przyśpieszył kroku. Bolały go nogi, był zmęczony i spocony ,ale pomimo to, zaczął prawie że biec.

Było już dobrze po trzeciej, kiedy podchodził do domu. Nie zdziwiłby się wcale gdyby na stacji ujrzał tłum ludzi, pocieszających jego żonę, którzy na jego widok zaczęliby wznosić radosne okrzyki. Ale na stacji nie było żywej duszy. Pobiegł w stronę domu. We wszystkich oknach ciemno.

— Założę się — pomyślał pan Alojzy, że Andzia pobiegła do policji.

Wszedł do sypialni, przekręcił kontakt Andzia, jego ukochana małżonka, spała sobie, podchrapując delikatnie. Światło obudziło ją. Otworzyła jedno oko.

— A, to ty? — spytała sennie. — Pewno już dwunasta?

Pan Alojzy poczuł gorycz w sercu.

— Już dawno po trzeciej! mruknął.

— Po trzeciej? — ziewnęła małżonka.

— Późno.

Złość w sercu pana Alojzego rosła.

— To wszystko, co masz mi do powiedzenia? — syknął. — Nie byłaś wcale niespokojna? Dobrze! Będę miał nauczkę.

Ale Andzia już nie słyszała.

— Zabijaj się, psiakość dla nich — westchnął pan Alojzy. — Leć jak warjat! A taka leży sobie, jak kłoda ,i chrapie.

Za grosz serca ,za grosz uczucia.

13 domów poszło z dymem

We wsi Krzeszówka, gm. Książ Wielki, pow. miechowski wybuchł pożar w stodole Władysława Szyndrowicza, który następnie przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Ogółem pożar strawił 13 domów mieszkalnych, 12 stodół, 14 chlewów i 23 szopy. W stodołach spaliły się się tegoroczne zbiory, oraz narzędzia rolnicze i gospodarcze. Ogólne straty wynoszą około 85 tys. zł. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

Chciał mieć fach w ręku

Oskarżony prosi o zwiększenie kary więziennej

Przed sądem w Londynie stanął 32 letni Dawid Williams, oskarżony o kradzież z włamaniem. Otrzymuje wyrok 3 lata więzienia. „Podsądny przyjmuje wyrok?“ — pyta sędzia. „Nie, panie sędzio, proszę o cztery lata więzienia“. Zdumienie sędziego. Podsądny wyjaśniał: „Tylko ci więźniowie, którzy mają do odsiedzenia wyroki opiewające na więcej niż 4 lata, biorą udział w kursach fachowych, po ukończeniu których otrzymuje się świadectwo ze znajomości jakiegoś rzemiosła. Inni więźniowie używani są tylki do robót pomocniczych. Taki oto był tok rozumowania Williamsa, który po wyjściu z więzienia pragnął mieć fach w ręku.

Sędzia, sir Percival Clarke, był tak zaskoczony i — dodajmy, przekonany tym argumentem, że zgodził się natychmiast na podwyższenie kary do lat czterech.

Fałszywy inwalida

na ławie oskarżonych

Przed laty niejaki Ludwik Drejger wystąpił z podaniem do władz, prosząc o wejrzenie w jego sprawę, gdyż jako żołnierz wielkiej wojny stracił rękę, oko i szczękę.

Drejgera poddano oględzinom lekarskim. Zostało ustalone, że istotnie uległ on kalectwu tego rodzaju, przyczym lekarze wyczuli odłamki pocisku, tkwiące dotąd w ciele poszwankowanego.

Przedstawiwszy dwóch świadków Walczaka i Sieję, którzy stwierdzili, że Drejger uległ poranieniu w bitwie pod Skierniewicami w 1915 r.. petent uzyskał rentę inwalidzką na podstawie uznania 60-procentowej niezdolności do pracy.

Od tego orzeczenia Drejger odwołał się do wojewódzkiej komisji, która podwyższyła stawkę inwalidzką do 85 procent.

W ciągu kilku lat Drejger pobierał rentę.

Policja otrzymała informacje, że cała ta historia jest zręcznie ukartowanym oszastwem, gdyż Drejger nie był na wojnie, lecz w czasie wielkiej wojny jako pracownik majątku Stolniki uległ wypadkowi. Znalazł w lesie granat, którym manipulował i spowodował wybuch. Drejger uległ wówczas urwaniu ręki, wybiciu oka i wyszarpaniu szczęki, zaś obecne przy tym dwoje jego dzieci poniosło śmierć.

Rzeczywiście, jak ustalono z kart szpitalnych [illegible] w szpitalu w Skierniewicach w 1917 r. przebywał Ludwik Drejger, który stracił rękę. — Również akty zejścia parafialne wskazują na śmierć w tym samym czasie dwojga dzieci Drejgera.

Wreszcie śledztwo zostało wzbogacone zeznaniami świadków, którzy rozpoznali w Drejgerze pracownika majątku Stolniki, poszwankowanego przed laty przy rozkręcaniu granatu.

Dziś Ludwik Drejger zasiada na ławie oskarżoych w sądzie okręgowym pod zarzutem oszustwa. Do winy się nie przyznaje, dowodząc, że w szpitalu musiał leżeć inny Drejger i granat innego osobnika tego nazwiska musiał poszwankować, on zaś leżał w szpitalu w Moskwie po bitwie pod Skierniewicami.

ZE SPORTU

TOROWY WYŚCIG KOLARSKI W CZELADZI.

W dniu 4 października br. na stadionie sportowym w Czeladzi odbędzie się torowy wyścig kolarski pomiędzy CKS a sosnowiecką Unią o puchar ufundowany przez oba kluby.

Program zawodów podamy wkrótce.

MECZ WARSZAWA — PARYŻ.

Mecz piłkarski Warszawa — Paryż projektuje Warszawski Okr. Zw. Piłki Nożnej jeszcze w rb. Pertraktacje z Paryżem są na dobrej drodze.

NOWE ZAPROSZENIE DLA POLSKICH HOKEISTÓW.

Swego czasu klub brukselski „Etoile du Nord" zaprosił jedną z drużyn polskich na turniej hokeja lodowego w Brukseli na lodowisku sztucznym „Pole du Nord". Zarząd PZHL., zaproszenie to zaakceptował. Belgowie zamierzają zorganizować dla drużyny polskiej po drodze do Brukseli dwa mecze ,a mianowicie w Amsterdamie i Kolonii.

SKŁAD POLSKIEJ DRUŻYNY NA MECZ Z DANIĄ.

Kapitan związkowy P. Zw. Piłki Nożnej p. Kałuża ustalił skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Danią (4 październik w Kopenhadze).

Skład ten przedstawia się następująco: Bramkarz Albański. Obrona — Martyna, Szczepaniak, pomoc — Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko. napad — Piec, Matjas, Szerfke, God. Wodarz.

Rezerwowi: Tatuś, Gałecki ,Góra, Smoczek, Wilimowski.

Ponieważ w niedzielę (27 bm.) odbędzie się szereg meczy ligowych, w reprezentacji na mecz z Danią mogą zajść jeszcze znaczne zmiany.

PRZESILENIE w POLSKIM ZWIĄZKU BOKSERSKIM.

Po rezygnacji sekretarza Polskiego Zw. Bokserskiego, p. Łukaszewskiego, w poniedziałek wnieśli na ręce prezesa Kuzyka rezygnacje: kapitan sportowy Cyrka, lekarz związkowy dr Szule oraz członkowie zarządu inż. Dikman i Nowicki.

Ustąpienie tych członków zarządu stoi w bezpośrednim związku z rezygnacją p. Łukaszewskiego.

JESSE OWENS JAKO AKTOR KABARETU.

Dzienniki amerykańskie donoszą, że Jesse Owens wystąpi w najbliższym czasie w jednym z nowojorskich teatrzyków. Za 10-tygodniowe występy słynny murzyn ma otrzymać 50 tysięcy dolarów. Następnie Owens ma się udać w podróż po Japonii i Australii. Podobno Owens wyjedzie w towarzystwie drugiego słynnego murzyna amerykańskiego Eddie Tolana.

4 PAŹDZIERNIKA MECZ WARSZAWA — GDAŃSK.

Zarząd Warsz. Okr. Zw. Piłki Nożnej otrzymał wczoraj depeszę od związku gdańskiego ze zgodą na przyjazd piłkarskiej reprezentacji Gdańska na mecz Warszawa — Gdańsk w dniu 4 pazdziernika w Warszawie. Skład piłkarskiej reprezentacji Warszawy ustali kapitan związkowy Warsz. OZPN. p. Pichelski w piątek.

× WYJAŚNIENIE. W związku ze sprawozdaniem z meczu piłkarskiego C. K. S. — Płomień wyjaśniamy, że gracz C. K. S. M. Jeżowski nie został wogóle usunięty przez sędziego z boiska.

Wesoły Kącik

GENIALNY POMYSŁ.

Pan Filek jest typowym mężem — pantoflarzem. Cały miesięczny zarobek oddaje żonie ,a gdy potem potrzebuje kilka złotych, musi pożyczyć u znajomych. Ale znajomi też nie zawsze chcą pożyczyć. Więc pan Filek wpadł na nowy, genialny pomysł.

Oto pewnego dnia podchodzi do posłańca i pyta:

— Czy ma pan czas ?

— Tak jest, proszę pana — odpowiada posłaniec.

— A więc słuchaj pan. Nazywam się Filek, mieszkam przy ulicy Małej 39.

— Rozumiem!

— Więc weź pan tego pieska i zanieś go pan mojej żonie, to pan dostanie 10 złotych znaleźnego Rozumiesz pan?

— Rozumiem?

— Z tego pan sobie weźmiesz trzy złociaki i siedem dla mnie, kapujesz pan? Jak pan się dobrze spiszesz, to częściej bedziem robić takie interesy!

NAJMILSZE CHWILE.

— Godzina popołudniowa jest najmilszą porą dnia dla mnie.

— Czy pan urządza sobie drzemkę?

— Nie, ale żona śpi.

NA WSZELKI WYPADEK.

— Panie Kac, co pan robi ze sprawą Mayera?

— Oddałem do sądu.

— Ma pan już adwokata?

— Mam.

— Kogo?

— Młodego Rabinowicza.

— Tego mlokosa!.. Dlaczego pan wziął takiego młodego adwokacika?

— Na wszelki wypadek. Czy ja wiem jak długo ten proces potrwa.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

MALARZ - lakiernik w średnim wieku doświadczony we wszelkich robotach potrzebny do Spółki Akcyjnej Bracia Bauerertz w Mijaczowie, poczta Myszków. — Tylko piśmienne oferty z odpisami świadectw i żądanymi warunkami wynagrodzenia. Nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Ocet

dobry do marynat, ocet kuchenny, ocet winny poleca firma „KOZIOŁKÓW i JĘDRYCZEK" w SOSNOWCU, 3-go MAJA 21.

OKAZYJNIE sprzedam warsztat mechaniczny. Wiadomość Bracka 7, Hain.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIA się zagubioną decyzję zakładu ubezpieczeń od wypadków przyznanej renty sierocej dla małoletniej Heleny Walnik po zmarłym Edwardzie.

ZAGINĘŁA legitymacja bezrobocia wydana w Dąbrowie Górniczej Eugenjuszа Wnuka.

RÓŻNE

POLOWANIE Rokitno Szlacheckie 2500 mórg wydzierżawię. Wiadomość: Sołtys w Chruszczobrodzie pod Łazami.

TOWARZYSTWO Inkasowo Pożyczkowe Spółdzielnia z ogr. odp. w Będzinie w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłoszenia ewentualnych pretensyj u likwidatora w lokalu Banku Udziałowego w Będzinie. Kołłątaja 25. Likwidator.

OSTRZEGA się Zarząd Miejski w Będzinie, że piasek, który kupuje z Małobądzia jest kradziony ze sprzedaży kawałka ziemi Kółka Rolniczego a T-wa Sosnowiec-kiego. Kółko Rolnicze. Małobądz.

ZAGINĄŁ browning F. M. 7.65 Nr. 244639 oddać do „Expresu Zagłębia".

Wydawca Helena Mensiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec Teatralna 1-a. Redaktor odp. Tadeusz Lipski